

Ewa Sławęcka

POLONICA W PISMACH KRYTYCZNOLITERACKICH
PIOTRA BOBORYKINA

Współcześni uważali Piotra Boborykina za człowieka o wyjątkowej wiedzy, wielostronnych i rozległych zainteresowaniach, za jednego z najbardziej wykształconych pisarzy rosyjskich. I w rzeczy samej, ów czołowy przedstawiciel rosyjskiego naturalizmu - powieściopisarz, nowelista, dramaturg, krytyk, publicysta, historyk i teoretyk literatury - w każdym z uprawianych przez siebie rodzajów pisarstwa przejawiał świetną znajomość europejskiego życia umysłowego swoich czasów. Według ówczesnych świadectw "nie było ani jednego kierunku filozoficznej i społecznej myśli Zachodu, z którym tak czy inaczej nie zapoznałby się Boborykin i to nie poprzez książki tylko, lecz i poprzez bezpośrednie kontakty z czołowymi przedstawicielami tych kierunków"¹.

W szerokim kręgu zainteresowań rosyjskiego pisarza sporo miejsca zajęła także literatura polska, a studia nad nią, ułatwione znajomością języka polskiego², zaowocowały szeregiem interesujących interpretacji i ocen, przedstawionych czytelnikowi rosyjskiemu na przełomie XIX i XX wieku.

Zainteresowanie Boborykina sprawami polskimi nie ograniczało się do samej tylko literatury. Z jego pamiętników wyczytać można wiele sympatii i podziwu dla dążeń wolnościowych i kultury naszego narodu. Sympatię do Polaków wyniesioną z lat gimnazjalnych i studenckich³ zwieliokrotnił pobyt pisarza w Warszawie, gdzie w styczniu 1871 roku za-

trzymał się dłużej w drodze powrotnej z Wiednia do Petersburga. Była to jego pierwsza znajomość z polską stolicą, którą poznawał w towarzystwie Mikołaja Berga i Piotra Weinberga. Po latach tak opisywał wrażenia, jakie wywarło na nim to miasto: "Ucisk rosyjski po powstaniu 1862-1863 roku czuło się na ulicach, gdzie na każdym kroku spotkać można było żołnierza, Kozaka, oficera, urzędnika z kokardą, lecz Warszawa pozostawała miastem czysto polskim (...) u Polaków dostrzegłem ich własne narodowe życie, wiekowe tradycje i obyczaje, instynkt społeczny (...) o wiele większą bliskość do kultury zachodnioeuropejskiej niż u nas"⁴. Jako dramaturga i wybitnego znawcę sztuki scenicznej Boborykina żywo zainteresowało życie teatralne ówczesnej Warszawy. Jego podziw wzbudził poziom aktorstwa zespołu teatru "Rozmaitości", a zwłaszcza zachwycił go talent Heleny Modrzejewskiej, z którą - za pośrednictwem Berga - zawarł osobistą znajomość⁵. Bliskie kontakty zadzierzgnięte wówczas ze środowiskiem teatralnym naszej stolicy zaważyły niewątpliwie w jakiejś mierze na kształtowaniu się przyjaznego nastawienia pisarza do kultury polskiej. Dalsze zbliżenie do niej przyniosły lata osiemdziesiąte, kiedy to Boborykin nawiązał szersze stosunki z polonią petersburską.

W publicznych wystąpieniach pisarz niejednokrotnie wypowiadał się entuzjastycznie o kulturze i literaturze polskiej, wysuwając pod adresem krytyki rosyjskiej dezyderat poważnego i życzliwego studiowania twórczości "(...) tego słowiańskiego narodu, który bez fałszywej dumy powiedzieć może, iż posiada w porównaniu z innymi zachodnimi narodowościami słowiańskimi bogatą literaturę piękną"⁶. Boborykin wierzył w możliwość obcowania obydwu narodów na polu kulturalnym, mimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych. "Jest taka sfera - pisał - jasna i radosna, gdzie nie tylko można odrzucić wszystko, co przykre i niepokojące, lecz należy to zrobić, jeśli chcemy rozkoszować się

działami twórczości, zrodzonymi wśród pokrewnego narodu. Takie bezinteresowne i przeniknięte sympatią korzystanie z przejawów geniuszu będzie istniało zawsze; nie może być przyćmione ani zniszczone żadnymi dalszymi wybuchami politycznej, społecznej, religijnej czy rasowej walki (...)"⁷.

Okres pogłębionych studiów Boborykina nad literaturą polską przypada na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, a rozwojowi tych zainteresowań sprzyja wówczas szczególnie udział pisarza w stworzonym przez Włodzimierza Spasowicza Kółku Szekspirowskim (1875-1902), kameralnym stowarzyszeniu literackim, zajmującym się problemami literatury europejskiej. Uczestnicząc w pracach stowarzyszenia Boborykin często podejmował problematykę polską; wkrótce też zriobił sobie w Petersburgu opinię znawcy naszej literatury.

Szereg epizodów dotyczących tej sfery działalności Boborykina przypomniiał Zbigniew Barański w swych znanych pracach o recepcji polskiej literatury w Rosji na przełomie XIX i XX wieku⁸. Wydaje się jednak, że koncepcje rosyjskiego pisarza na temat naszej literatury, wyrastające ponad poziom czasu, w którym powstały, stanowiące spójny zespół sądów, nacechowany wyraźnie przekonaniem estetyczno-literackimi ich twórcy, zasługują na całościowe omówienie i ocenę.

Większość poloników zawartych w pracach Boborykina dotyczy twórczości Adama Mickiewicza. Trwałe wartości do dziewiętnastowiecznych badań nad literaturą polską wniosła przede wszystkim Boborykinowska interpretacja "Pana Tadeusza", dzieła, które uznał za najwybitniejsze w naszej literaturze ubiegłego stulecia i do którego powracał wielokrotnie w swych wystąpieniach krytycznoliterackich⁹. Sądy rosyjskiego pisarza o arcydziele Mickiewicza wydają się interesujące nie tylko jako antycypacja niektórych dzisiejszych ujęć problematyki artystycznej poematu, lecz i jako ciekawy, bardzo wyrazisty przykład uzależnienia recepcji zjawis-

ka literackiego od systemu wartości estetycznych, w którego ramach jest ono poddawane oglądowi i ocenie. W Boborykinowskiej interpretacji "Pana Tadeusza" bardzo wyraźnie wystąpiły mianowicie kryteria wartościowania właściwe estetyce naturalistycznej. Zgodnie z koncepcjami tego kierunku, w dziele literackim szukał krytyk przede wszystkim wiernego, możliwie najpełniejszego odzwierciedlenia rzeczywistości, organicznego zespolenia psychiki działających postaci z otaczającym je i kształtującym ich życie wewnętrzne światem materialno-przyrodniczym. Te wartości dojrzał w polskiej epopei, gdzie - jak pisał - "(...) właściwości narodowe, przyroda i ludzie, obyczajowość i główne cechy psychiczne charakteru narodowego uchwycone są z taką siłą i blaskiem talentu, jak w żadnym innym polskim utworze poetyckim (...)"¹⁰.

Krytyk koncentruje uwagę na tych elementach poematu, które - by posłużyć się określeniem Kazimierza Wyki - urzeczywistniały kierunek na realizm, oznaczały realistyczną zgodę na codzienność. Zachwyt Boborykina wywołuje więc uszczegółowiony obraz świata przedstawionego, bogactwo realiów rzeczywistości materialnej i obyczajowej; takie fragmenty poematu, jak koncert Jankiela, gra Wojskiego na rogu czy też opis puszczy litewskiej, zalicza on do pereł "realizmu poetyckiego" w literaturze europejskiej. Zwolennik postulowanej przez naturalizm twórczości obiektywnej, opartej na rzetelnej wiedzy o przedstawianej rzeczywistości, z uznaniem podnosi krytyk "realizm artystyczny" poematu, prawdziwość odtworzenia obyczajowości szlacheckiej, znanej Mickiewiczowi (co podkreśla szczególnie) z bezpośredniej obserwacji. W tych właśnie cechach poematu widział Boborykin dowód przewyższenia przez polskiego poetę subiektywizmu romantycznego panującego w literaturze europejskiej jego czasów. "Życie staropolskie, obyczaje i charaktery - pisał - słabości temperamentu i odziedziczone wady rasy i

kultury - wszystko odmalowane zostało z niezwykłym na owe czasy obiektywizmem artystycznym"¹¹.

Krytyk dostrzegał oczywiście i pierwiastek subiektywno-liryczny kształtujący narrację Mickiewiczowskiego arcydzieła, sądził jednak, iż "(...) wtargnięcie osobowości twórcy, chociaż i ma miejsce, nie odgrywa jednak dominującej roli"¹².

Grzechem przeciwko obiektywizmowi była również w oczach Boborykina pełna burzliwych napiętości i gwałtownych kolizji historia Jacka Soplicy, którą określili jako daninę złożoną romantyzmowi. Odchyleniem w stronę subiektywizmu były także - jak sądził - elementy humoru widoczne w kreacjach postaci Hrabiego i Telimeny.

Jednak ów nalot romantyczny, o którym krytyk pisał z wyraźną niechęcią, nie zdołał umniejszyć w jego oczach najwyższej wartości poematu kryjącej się - jak pisał - "(...) w wizerunku życia ówczesnej drobnej i średniej szlachty, w epickim pięknie, w twórczej zdolności uczynienia odozuwalnym dla nas związku ludzi z przyrodą, w wyrazistym odtworzeniu charakterystycznych figur ukształtowanych wśród tego życia"¹³.

"Pana Tadeusza" uznał Boborykin za przełomowy etap w rozwoju literatury europejskiej. By właściwie zrozumieć jego stanowisko, przypomnieć trzeba specyficzną koncepcję procesu literackiego, jaką stworzył i jakiej bronił autor "Wasilija Tłorkina". Sądził on mianowicie, że ewolucję literatury europejskiej wyznaczają dwie zasadnicze tendencje: konsekwentne dążenie tej dziedziny sztuki do obejmowania coraz to szerszych kręgów rzeczywistości oraz stale wzrastający stopień obiektywizmu twórczego. To przeświadczenie pisarz rosyjski uczynił główną osią swego najpoważniejszego dzieła krytycznoliterackiego "Powieść europejska w XIX stuleciu" (1900), obejmującego dzieje gatunku na przestrzeni pierwszych sześćdziesięciu lat ubiegłego wieku w sześciu

literaturach europejskich: angielskiej, francuskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, włoskiej i polskiej. Wśród arcydzieł, które autor wyróżnił w tym dziele jako "słupy miłowe" (БЕЖИ) w rozwoju dziewiętnastowiecznej powieści europejskiej eksponowane miejsce zajął poemat Mickiewicza, "rzadkie - jak pisał - jeśli nie jedyne połączenie poezji i prawdy"¹⁴. Pod względem zespolenia tych dwu pierwiastków nie zdołał - w przekonaniu krytyka - "wziąć o ton wyżej żaden z rówieśników Mickiewicza, w żadnej powieści (...) ani Wiktor Hugo, ani Manzoni, ani Balzac, ani Stendhal, ani George Sand, ani koryfeusze powieści angielskiej"¹⁵. Nie zdołała przewyższyć "Pana Tadeusza" pod względem "(...) przedstawienia przyrody, obyczajów moralnych i właściwości umysłowych typowych przedstawicieli określonego środowiska"¹⁶ żadna z najwybitniejszych powieści zachodnich w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Bardzo znamieny wydaje się fakt, że następnym "słupem miłowym", jaki umieścił Boborykin w dziejach powieści europejskiej po "Panu Tadeuszu", była dopiero "Madame Bovary" Gustawa Flauberta.

Specjalne studium poświęcił krytyk zestawieniu "Pana Tadeusza" z Puszkimowskim "Eugeniuszem Onieginem"¹⁷. Nie interesowały go przy tym szczegółowe analogie czy rozbieżności między odpowiednimi elementami struktury ideowo-artystycznej tych utworów, lecz problem pokrewieństwa metody twórczej, wyrażającego się w podobnym, realistycznym ujmowaniu rzeczywistości przez obydwu poetów. W konkluzji uznał Puszkina i Mickiewicza za ojców powieści realistycznej w ich narodowych literaturach.

Warto - jak się wydaje - zwrócić uwagę na zbieżność zaprezentowanej przez Boborykina interpretacji "Pana Tadeusza" z ocenami poematu formułowanymi w tym samym mniej więcej czasie przez naszych krytyków z kręgu "Wędrowca" - Antoniego Sygietyńskiego i Stanisława Witkiewicza. Podobnie jak pisarz rosyjski, wymienieni autorzy akcentowali te wa-

lory artystyczne Mickiewiczowskiego arcydzieła, które odpowiadały bliskiej im naturalistycznej koncepcji sztuki: przedmiotowość, wrażliwość na realia, zainteresowanie powszedniością, naturalność układu kompozycyjnego¹⁸. Dla Witkiewicza Mickiewicz był twórcą, który, jak żaden inny, "(...) widział naturę wszechstronnie, jasno, ściśle i prawdziwie (...)"¹⁹; Sygietyński - tocząc spór z Henrykiem Biegeleisenem, interpretującym poemat w kategoriach estetyki idealistyczno-normatywnej - pisał wręcz o naturalistycznym odczuwaniu świata przez twórcę "Pana Tadeusza". Boborykin nigdzie nie wymienia nazwiska Witkiewicza ani Sygietyńskiego, równocześnie zaś bardzo skrupulatnie powołuje się na inne polskie opracowania²⁰, co pozwala przypuszczać, że koncepcje krytyków "Wędrowca" nie były mu znane, zbieżność zaś stanowisk tłumaczy wspólne źródło inspiracji: teorie estetyczne naturalizmu.

W dziewiętnastowiecznych dziejach rosyjskiej sławy "Pana Tadeusza"²¹ studia Boborykina stanowią bezsprzecznie zjawisko najpoważniejsze, wnoszące trwałe wartości do badań nad polską epopeją. Przede wszystkim - na co zwrócił w swoim czasie uwagę Zbigniew Barański - autor "Wasilija Tiorcina" jako pierwszy spośród Rosjan przyznał "Panu Tadeuszowi" znaczące miejsce w rozwoju literatury europejskiej²². Dodajmy, że i wśród współczesnych sławistów reprezentowany jest pogląd wiążący początek nowoczesnego realizmu, pojmowanego w skali światowej, z datami powstania dwu dzieł: "Eugeniusza Oniegina" i "Pana Tadeusza"²³.

Wartość i oryginalność studiów Boborykina zawiera się również w przyłożeniu do poematu miary przede wszystkim artystycznej, wbrew tradycyjnemu na gruncie rosyjskim ujmowaniu naszej literatury w aspekcie polityczno-narodowościowym.

Nic nie straciło ze swej aktualności (kwestionowane niegdyś przez Włodzimierza Spasowicza²⁴) spojrzenie rosyj-

skiego autora na dzieło Mickiewicza jako na nowatorską dla swoich czasów powieść, posiadającą przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju tego gatunku w literaturze polskiej. Przypomnijmy, że jeden z najlepszych polskich znawców poematu, Kazimierz Wyka, taką właśnie tezę stawia w rozprawie "Pierwiastki powieściowe «Pana Tadeusza»", gdzie pisze: "(...) w dobie swej publikacji i na długo po tym "Pan Tadeusz" to najświetniejsza i najbardziej na swój czas nowatorska powieść polska"²⁵.

Nade wszystko jednak o tym, jak głęboko zdołał autor rosyjski wniknąć w dzieło Mickiewicza, uchwycić istotę jego wielkości, świadczy odkrycie przezeń najważniejszego źródła wartości artystycznej "Pana Tadeusza": niepowtarzalnego piękna płynącego ze swoistego zespolenia w polskim poemacie poezji i prawdy. Tak właśnie patrzą na dzieło Mickiewicza najwybitniejsi polscy jego badacze, gdy - jak Stanisław Pigoń - piszą o dziwnym, pełnym niezwykajnego czaru amalgamacie artystycznym powstałym ze stopienia się konkretności realizmu z idealizmem²⁶, lub - jak Kazimierz Wyka - przywołują Mickiewiczowskie "warkocza wstęgi" i "bydła ryki" dla uchwycenia amplitudy artystycznej poematu²⁷.

O wiele mniejszą odkrywczością odznaczały się natomiast sądy Boborykina o rozwoju polskiej powieści w okresie pomickiewiczowskim²⁸. Kierunek ewolucji tego gatunku w dziewiętnastowiecznej Polsce krytyk wiąże ściśle z pozbawieniem naszego narodu samodzielności państwowej, która to sytuacja stworzyła warunki szczególnie sprzyjające rozwojowi kultu przeszłości szlacheckiej oraz powstaniu silnego nurtu dążeń niepodległościowych. "Religijno-narodowy romantyzm - pisze - zbyt przeniknął polską inteligencję" i sprawił, że u podstaw polskiej powieści tego okresu legło "oddanie tradycjom i ideałom związanym o wiele bardziej z przeszłością niż z teraźniejszością"²⁹, że zwracała się ona przede wszystkim ku narodowej historii. W owym nadmiernym zaintereso-

waniu polskich pisarzy powieścią historyczną krytyk-naturalista, głęboko przeświadczony o wyższości tematu współczesnego nad historycznym, widział czynnikiem hamującym rozwój polskiej literatury realistycznej.

W literaturze międzypowstaniowej za zjawisko godne uwagi uznał jedynie twórczość powieściową Józefa Kraszewskiego, którego charakteryzował jako najbardziej płodnego i utalentowanego powieściopisarza tego okresu, odznaczającego się wszechstronną znajomością życia społecznego i demokratycznymi sympatiami, widocznymi zwłaszcza w "Chacie za wsią" i "Ulanie"³⁰.

Zdaniem Boborykina, mimo niepomyślnych dla jej rozwoju okoliczności, powieść polska ewoluowała jednak z wolna ku "twórczości realnej", co znalazło wyraz zwłaszcza w poszerzeniu jej granic tematycznych i owocowało później w dziełach Orzeszkowej, Sienkiewicza i Prusa³¹.

O ile Boborykinowska interpretacja "Pana Tadeusza" przyjęta została przez petersburską polonię z pełną aprobatą, to jego ocena dalszych losów polskiej powieści wywołała żywy sprzeciw ze strony tego środowiska. Z krytyką koncepcji Boborykina wystąpił na łamach prasy Włodzimierz Spasowicz, którego - wedle słów Janiny Kulczyckiej-Saloni - "potoczna opinia epoki postyczniowej traktowała jako nieoficjalnego konsula polskiego w Petersburgu"³². Podjął on gorącą obronę powieści historycznej jako gatunku posiadającego doniosłe znaczenie dla tych narodów, dla których - jak dla narodu polskiego - romantyczny kult przeszłości stanowi źródło odrodzenia moralnego, pomaga przechować i przekazać najgłębsze tradycje narodowe. Tendencje patriotyczne i wolnościowe, które w opinii Boborykina, przeciwnika wszelkiej tendencyjności w sztuce - przeszkadzały wiernemu odtworzeniu życia - w ujęciu Spasowicza potraktowane zostały jako najwyższa wartość naszej literatury narodowej³³.

Spór ten³⁴, chociaż nie pozbawiony (jeśli idzie o wypowiedź Spasowicza) motywacji pozaliterackich, był w swej istocie konfliktem dwu odmiennych postaw estetycznych: obiektywizmu naturalistycznego Boborykina i niezbyt konsekwentnego "tainizmu" Spasowicza, w którego poglądach akceptacja determinizmu splatała się w swoisty sposób z romantyczną koncepcją pisarza - przewodnika narodu.

Niechętny stosunek Boborykina do polskiej powieści historycznej był całkowicie wolny od jakichkolwiek akcentów antypolskich. Wynikał z szerszego poglądu krytyka na ewolucję europejskiej powieści historycznej, która - jak sądził - stała się po Walterze Scottcie schronieniem dla spóźnionego europejskiego romantyzmu, a to, co u autora "Rob Roya" było szczególnie cenne: dążenie do wierności obrazu społeczno-obyczajowego, u kontynuatorów gatunku wyparte zostało przez niepohamowaną grę fantazji³⁵. Tematowi historycznemu, pozbawiającemu autora możliwości bezpośredniej obserwacji odtwarzanej rzeczywistości, przypisywał Boborykin naturalną podatność na ujęcia tendencyjne, zwłaszcza jeśli temat ów zaczerpnięty został z historii własnego narodu. Dlatego też - jak dowodził w polemice ze Spasowiczem - nawet tak wybitnie utalentowany twórca jak Henryk Sienkiewicz uzależniony jest na gruncie tematu historycznego od swych patriotycznych uczuć i skłonności, od zbyt wielkiej pokusy, jaką stanowi dla człowieka z fantazją ten rodzaj literatury³⁶. Boborykin znajduje, że najlepsze stronicie Sienkiewicza to - podobnie jak u Waltera Scotta - realistyczne malowidło środowiska, uważa jednak, że twórczość polskiego pisarza obfituje w elementy będące "przeżytkami romantyzmu"³⁷.

Przypomnijmy tutaj bardzo charakterystyczne dla naturalistycznych przekonań Boborykina o wyższości tematu współczesnego nad historycznym zestawienie "Konrada Wallenroda" z "Panem Tadeuszem" zawarte w jego pracy "Mickiewicz jako

poeta epicki". Z wyraźną dezaprobatą stwierdza tu krytyk, że w poemacie z lat dwudziestych Mickiewicz jawi się jako "wierny kontynuator ówczesnego romantyzmu, szukający dla wyrażenia swych idei, nadziei i upodobań odległych epok, nie widzący w codziennej rzeczywistości obiektu godnego twórczego ujęcia"³⁸.

Opinie Boborykina o literaturze polskiej XIX wieku - chociaż nie pozbawione akcentów krytycznych - stanowią w całości świadectwo prawdziwego uznania rosyjskiego autora dla jej artystycznych wartości. Jak słusznie zauważył Zbigniew Barański, już sam fakt, że "Boborykin na równi z literaturą francuską, włoską, hiszpańską, niemiecką i angielską postawił polską, ma swoją określoną wymowę"³⁹, a że zdołał spojrzeć na nią przez pryzmat swej szerokiej wiedzy o literaturze i kulturze europejskiej, odczytać w oryginalny sposób największy nasz poemat narodowy - jego koncepcje zasługują na przypomnienie ich polskiemu czytelnikowi.

PRZYPISY

¹ S.P. Mielgunow, P.D. Boborykin, "Głos minuwszego", 1923, nr 1, s. 216.

² Naukę języka polskiego pisarz rozpoczął pod koniec lat sześćdziesiątych w czasie swego pobytu w Paryżu. Jego nauczycielem był jeden z polskich emigrantów. W latach osiemdziesiątych Boborykin poświęca tym zajęciom szczególnie dużo czasu; bierze nawet lekcje deklamacji u reżysera polskiej trupy teatralnej przebywającej w Petersburgu. (Zob. P.D. Boborykin, Wspominania, t. 2, Moskwa 1965, s. 125-126).

³ Op. cit., s. 125.

⁴ Op. cit., s. 124-125.

⁵ Op. cit., s. 124.

⁶ P. Boborykin, Dwie sławiańskie powieści: "Pan Tadeusz" i "Jewgienij Oniegin", "Siewiernyj wiestnik", 1894, nr 3, s. 49.

⁷ Op. cit.

⁸ Z. Barański, Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku, Wrocław 1962; tenże: Z dziejów recepcji "Pana Tadeusza" w Rosji, "Zeszyty Naukowe WSP w Opolu", Filologia rosyjska II, Opole 1963, s. 3-18.

⁹ P. Boborykin, Dwie sławianskije powiesti..., op.cit.; tenże: Mickiewicz jak epickiej poet, "Nowosti i birżewaja gaziet", 1899, nr 40; tenże: Jewropiejskij roman w XIX stoletii. Roman na Zapadzie za dwie trieti wieka, S.-Pietierburg 1900, s. 556-562.

¹⁰ P. Boborykin, Dwie sławianskije powiesti..., op.cit., s. 51.

¹¹ Op. cit., s. 61.

¹² Op. cit., s. 60.

¹³ Op. cit., s. 64.

¹⁴ P. Boborykin, Jewropiejskij roman..., op. cit., s. 557.

¹⁵ Op. cit., s. 565.

¹⁶ Op. cit., s. 559.

¹⁷ P. Boborykin, Dwie sławianskije powiesti..., op.cit.

¹⁸ S. Witkiewicz, Mickiewicz jako kolorysta, "Wędrowiec" 1885, nr 49-53; A. Sygietyński, "Pan Tadeusz" w świetle krytyki p. Biegeleisena, "Wędrowiec" 1886, nr 10-17.

¹⁹ S. Witkiewicz, Pisma zebrane, t. 1, Kraków 1971, s. 263.

²⁰ Między innymi wymienia książkę P. Chmielowskiego, Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki, Warszawa 1886 oraz H. Biegeleisena, "Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Studium estetyczno-literackie, Warszawa 1884.

²¹ Omówił je szczegółowo Z. Barański w artykule "Z dziejów recepcji "Pana Tadeusza" w Rosji", op. cit.

²² Op. cit., s. 18.

²³ Zob. np.: K. Krejci, Heroikomiczna geneza "Eugeniusza Oniegina" i "Pana Tadeusza", "Pamiętnik Literacki", 1963, s. 246.

²⁴ W. Spasowicz, Ewolucja romana w XIX stoletii po kniegie P.D. Boborykina, "Wiestnik Jewropy", 1900, t. X, s. 499. Spasowicz wyrażał się z uznaniem o Boborykinowskiej interpretacji "Pana Tadeusza", sądził jednak, że forma poetycka nie pozwala włączyć dzieła Mickiewicza w obręb gatunku powieściowego.

²⁵ K. Wyka, "Pan Tadeusz". Studia o poemacie, Warszawa 1963, s. 184.

- 26 S. Pigoń, Wstęp do: A. Mickiewicz: "Pan Tadeusz", Wrocław-Kraków 1958, Biblioteka Narodowa, s. LXXXIV.
- 27 K. Wyka, "Pan Tadeusz". Studia o tekście, Warszawa 1963, s. 257.
- 28 Temu zagadnieniu poświęcił dwa ustępy w książce "Jewropiejskij roman w XIX stoletii...", op. cit., s. 357-360 i 562-566. Wypowiadał się także na ten temat w pracy "Istinno-naucznoje znanije", Moskwa 1901, s. 25-36.
- 29 P. Boborykin, Jewropiejskij roman w XIX stoletii... op. cit., s. 564.
- 30 Op. cit., s. 563.
- 31 Op. cit., s. 564.
- 32 J. Kulczycka-Saloni, Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny, Wrocław 1975, s. 172.
- 33 W. Spasowicz, Ewolucja romana w XIX stoletii..., s. 519-522.
- 34 Broniąc swego stanowiska Boborykin odpowiadał Spasowiczowi w pracy "Istinno-naucznoje znanije...", op. cit., s. 25-36.
- 35 P. Boborykin, Jewropiejskij roman..., op. cit., s. 403.
- 36 P. Boborykin, Istinno-naucznoje znanije..., op. cit. s. 33.
- 37 Op. cit., s. 34.
- 38 P. Boborykin, Mickiewicz jak epicki poeta..., op. cit., s. 2.
- 39 Z. Barański, Z dziejów recepcji "Pana Tadeusza" w Rosji..., op. cit., s. 11-12.

Эва Славенцка

ПОЛЬСКАЯ ПРОБЛЕМАТИКА В ЛИТЕРАТУРНО-КРИТИЧЕСКИХ РАБОТАХ ПЕТРА БОБОРЫКИНА

В статье освещаются польские связи Петра Боборыкина и подвергаются анализу его отзывы о польской литературе XIX века в сопоставлении с литературно-эстетическими убеждениями критика. Особое внимание уделяется его суждениям о поэме Адама Мицкевича "Пан Тадеуш", отличающимся большой проницательностью и во многом сохранившим актуальность до настоящего времени.